

Królowa serc

Maryjo, Królowo Polski, a zarazem Królowo serca mojego przychodzę dziś do Ciebie z dużo większą nieśmiałością niż zwykle, bo oto uświadamiam sobie, przed Kim stoję



Zaczął się piękny miesiąc – maj, w którym wszystko zdaje się chwalić Maryję. Już od wczesnych godzin porannych wdzięcznym kwileniem ptasi chór wychwala naszą Królową, a przyglądając się pięknie kwitnącym drzewom i kwiatom polnym nie można nie dostrzec, że to wszystko dla Tej, Której ten miesiąc został poświęcony. Wszystko wokół zachęca nas, by jak najgodniej

uczcić dziś – i nie tylko dziś – Tę, do której zwracamy się w popularnej pieśni maryjnej:

Ona dzieł Boskich korona,
Nad Anioły wywyższona;
Choć jest Panią nieba, ziemi,
Nie gardzi dary naszymi.

A z jakim darem przychodzę ja dziś? W litanii loretańskiej śpiewanej codziennie w tym majowym miesiącu zwracam się do naszej Królowej: Królowo różańca świętego... Królowo rodzin.... Królowo pokoju... Królowo Polski... I choć tak często powtarzam słowa tej modlitwy swoimi ustami, to czy rzeczywiście czynię Ją królową mojej modlitwy różańcowej, mojej rodziny, pokoju mojego serca, mojej Ojczyzny...? Czy w ogóle zastanawiałem się kiedyś, czym jest w swej istocie królowanie Maryi? Na czym ono polega? Może uważam to jedynie za fakt historyczny, bo przecież śluby Jana Kazimierza ustanawiające Maryję Królową Polski miały miejsce w 1656 roku: „za patronkę moją i za królową państw moich dzisiaj obieram” – tymi słowami w katedrze lwowskiej król Jan Kazimierz w sposób oficjalny ślubował przed wizerunkiem Matki Bożej Łaskawej. I choć śluby te były po wielokroć ponawiane np. przez Episkopat Polski, który w trzechsetną rocznicę tychże ślubów w roku 1956 roku dokonał ponownego zawierzenia całego kraju Maryi na Jasnej Górze, to jednak może w moim sercu ciągle nie doświadczam tej duchowej rzeczywistości królowania Matki Bożej?

Królowanie Maryi pięknie definiuje św. Ludwik Maria Grignion de Montfort w Traktacie o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny, gdzie pisze: „Maryja jest Królową nieba i ziemi dzięki łasce, podobnie jak Jezus Chrystus jest ich Królem ze swej natury i jako zdobywca. Królestwo Jezusa Chrystusa istnieje głównie w sercu i we wnętrzu człowieka, według słów Pisma Świętego: Królestwo Boże pośród was jest (Łk 17,21), tak samo i Królestwo Najświętszej Dziewicy rozwija się głównie we wnętrzu człowieka, to znaczy w jego duszy. Dzięki temu, Maryja otrzymuje wraz ze swym Synem więcej chwały

w duszach niż we wszystkich stworzeniach widzialnych. Dlatego wraz ze świętymi możemy Maryję nazywać Królową serc”